

## **BAJKA NA ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU SZKOLNEGO**

### **„SZKOŁA ZWIERZĄT”**

Pewnego dnia leśne zwierzęta zorganizowały spotkanie i zdecydowały, że chcą otworzyć szkołę. Zając, ptak, wiewiórka, ryba i pewien węgorz założyli zatem Ministerstwo Edukacji. Zając nalegał, żeby w szkolnym programie znalazły się biegi. Ptak nalegał, żeby w szkolnym programie znalazło się latanie. Ryba nalegała, żeby w szkolnym programie znalazło się pływanie, a wiewiórka nalegała, żeby w programie była wspinaczka po gałęziach. Zebrali te wszystkie wnioski do kupy i opracowali wytyczne programowe. Następnie zdecydowali, że wszystkie zwierzęta mają się uczyć wszystkich przedmiotów. To prawda, że zając bez trudu zdobywał szóstki za bieganie, ale wspinaczka po gałęziach nie szła mu najlepiej. Nieustannie odpadał, uderzając się w tył głowy. Wkrótce pojawiły się u niego pewne objawy uszkodzenia mózgu i problemy z bieganiem. Okazało się, że nie biega już na szóstkę, ale na trójkę, a jeśli chodzi o wspinanie się po gałęziach, to i tak zawsze robił to na jedynkę. Ptakowi pięknie szło latanie, ale nie był zbyt dobry w ryciu w ziemi. Bez przerwy łamał sobie dziób albo skrzydła. Bardzo szybko zaczął dostawać trójki za latanie i oczywiście jedynki za rycie w ziemi. Przeżywał piekło, wspinając się po gałęziach. Węgorz natomiast wszystko robił na pół dobrze. To on został prymusem w tej szkole. Pozostałe talenty zostały zmarnowane.

Morał bajki: doceniajmy talenty i mocne strony naszych dzieci, dostosowujmy wymagania do ich indywidualnych potrzeb i możliwości.